



Miejsce warowne od wieków

2023-01-09

Kraków od początku swojego istnienia stanowił miejsce warte obrony. Miasto powstało na skrzyżowaniu szlaków handlowych prowadzących z północy na południe i ze wschodu na zachód, w miejscu dogodnym do przeprawy przez rzekę. Szybko stało się jednym z najważniejszych ośrodków miejskich w państwie i rezydencją książęcą. Tę zbudowano na Wzgórzu Wawelskim, które po umocnieniu palisadą, a potem murem obronnym, okazywało się idealne do stawiania oporu, tym bardziej że dostęp do niego ograniczały zakole Wisły oraz pobliskie tereny podmokłe. To właśnie u podnóża rezydencji rozrosło się miasto.

Nieszczęście i zniszczenia wojenne dotarły do Krakowa wraz z najazdem mongolskim w 1241 roku. Najeźdźcy zrabowali i spalili miasto. Ocalały jedynie zamek oraz podgórze otoczone wałem – zwanym i dziś Okołem – który rozpościerał się od Wawelu po mniej więcej dzisiejszą ul. Poselską. Rezultat ataku pokazał, jak istotną rolę mogłyby pełnić mury miejskie. Miasto odbudowano, ale Mongołowie zniszczyli je ponownie w 1260 roku. Dopiero w drugiej połowie XIII wieku książę Leszek Czarny dał miastu pozwolenie na budowę murów obronnych. Umocnienia, choć jeszcze drewniane, ale wsparte przez naturalne przeszkody otaczające Kraków, sprawdziły się po raz pierwszy w 1287 roku, gdy uniemożliwiły Tatarom wdarcie się do miasta.

Rozbudowa i modernizacja umocnień trwała za kolejnych władców, również tych, którzy nie byli Polakami – Bramę Floriańską wzniesiono na przykład za panowania czeskiego króla Wacława II. W 1320 roku, od momentu koronacji Władysława Łokietka, Kraków stał się stolicą odrodzonego królestwa – Korony Polskiej, a następnie wielkiego państwa Jagiellonów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Choć umocnienia wciąż były rodem ze średniowiecza i nie przypominały nowożytnych twierdz chroniących Gdańsk czy Zamość, to rzadko okazywały się potrzebne. Jednak, gdy zachodziła taka potrzeba, broniły stolicy przed obcymi wojskami, jak chociażby w czasie wojny polsko-czeskiej w 1345 roku. Sprawdziły się też w czasie walk w 1587 roku pomiędzy zwolennikami dwóch pretendentów do tronu Rzeczypospolitej: księcia Zygmunta Wazy i arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Umocnienia na długie lata zabezpieczyły miasto przed grozą wojny i zniszczeń. Uległy napastnikom dopiero w czasie potopu szwedzkiego w 1655 roku, gdy nowożytna artyleria udowodniła swoją przewagę nad średnio-wiecznymi murami. Szwedzi zdobywali Kraków także w czasie wojny północnej w latach 1700–1721, a Rosjanie – choć nie bez trudów – w okresie konfederacji barskiej. Do historii przeszła zażarta kilkutygodniowa obrona Wawelu przez konfederatów, którzy opanowali go, wchodząc na zamek przez otwór kanalizacji ściekowej. Pierwszy z rozbiorów w 1772 roku spowodował, że dawna i wciąż nominalna stolica Rzeczypospolitej Obojga Narodów po raz pierwszy stała się miastem nadgranicznym. Tereny po drugiej stronie Wisły zostały włościami habsburskiej cesarzowej Marii Teresy.

Nowi właściciele terenów na południe od rzeki zaczęli umacniać swoje władztwo w okolicach Wieliczki i przypuszczalnie Tyńca. Zainicjowali budowę nowego miasta – Podgórze, a także wybudowali pierwsze umocnienia nadgraniczne. Najpierw polowe, a potem starannie przygotowane fortyfikacje wokół kamieniołomów w centrum grzbietu Krzemionek, czyli w obecnym miejscu parku imienia Wojciecha Bednarskiego. Miały one bronić pobliskich przepraw na Wiśle oraz blokować główne drogi prowadzące w kierunku Wiednia i Lwowa, a więc stolicy nowej prowincji cesarskiej – Galicji.

Umocnienia po swojej stronie wybudowali też Polacy – pod koniec istnienia I Rzeczypospolitej



pojawiły się nowe mury przy Zamku Królewskim, gdzie przechowywano skarbiec koronny oraz gdzie znajdowały się groby królów i rezydencja królewska.

Wzmocnić funkcje obronne zamku należało także ze względu na wcześniejszą zmianę granic i wykorzystanie położenia miasta do działań obronnych. Liczono się też zapewne z możliwością próby odzyskania utraconych w czasie I rozbioru terenów – silnie umocniony zamek pełniłby wówczas ważną rolę. Gdy w 1794 roku wybuchło powstanie kościuszkowskie, Kraków stał się jego centrum. Rozpoczęto wówczas przyspieszoną fortyfikację całego miasta umocnieniami połowymi od północy i pół- nocnego-wschodu. Wzmocniono też stare i podniszczone mury obronne. Miasto, choć w powstaniu pełniło rolę warownego obozu, zostało jednak poddane bez walki i w wyniku III rozbioru trafiło najpierw w ręce pruskie, a zaraz potem austriackie.